

WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Ławnik Sądu Najwyższego Jacek Leśniewski

Protokolant Joanna Karolak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. del. do Prokuratury Krajowej
Wojciecha Słodaczuka

Postanowienie

Na podstawie art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825), art. 98 § 2 k.p.k.:

1. rozpoznanie sprawy odroczyć;
2. przedstawić do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne następującej treści: "Czy oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego, od którego została następnie wniesiona rozpoznawana skarga nadzwyczajna, oznacza, że Sąd Najwyższy oddalając kasację wydał orzeczenie w "toku postępowania" w rozumieniu art. 94 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, a w konsekwencji, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną wniesioną w takiej sytuacji procesowej w składzie 5 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 2 ławników Sądu Najwyższego, czy też, zgodnie z treścią art. 94 § 1 tej ustawy - w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 1 ławnika Sądu Najwyższego?"
3. odroczyć sporządzenie uzasadnienia na czas 7 dni.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r. w sprawie XVIII K (...) w pkt. 9 uznał K. W. za winnego popełnienia następujących przestępstw:

1) opisanego w pkt. XXVII aktu oskarżenia czynu z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 15 stycznia 2003 r. do 14 października 2003 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję publiczną prokuratora Prokuratury Rejonowej w W., przyjął od A. W. i K. T., którego sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, korzyść majątkową w łącznej kwocie co najmniej 50.000 zł w związku z prowadzeniem postępowania przygotowawczego pod sygn. akt 1 Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w W., w sprawie sfalszowania w nieustalonym miejscu i czasie dokumentów w celu wyłudzenia wykupu weksla na kwotę 12.000 USD na szkodę „C.” Sp. z o.o.,

2) opisanego w pkt. XXVIII aktu oskarżenia czynu z art. 228 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od dnia 5 grudnia 2003 r. do dnia 1 grudnia 2006 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję publiczną prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. przyjął od K. T., którego sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, korzyść majątkową w postaci nieodpłatnego użyczenia samochodu osobowego marki V. nr rej. (...) o wartości co najmniej 30.000 zł oraz w postaci zapłaty przez K. T. w dniach 15 stycznia 2004 r. i 15 kwietnia 2004 r. łącznej kwoty 30.000 zł na rzecz właściciela pojazdu – A. C. tytułem części ceny tego pojazdu, nabytego następnie w dniu 1 grudnia 2006 r. przez K. W. z potrąceniem powyższej kwoty, w związku z pełnieniem wymienionych wyżej funkcji publicznych oraz w zamian za udzielanie K. T. informacji o prowadzonych lub nadzorowanych postępowaniach karnych i rad co do metod skutecznego utrudniania postępowań karnych prowadzonych przeciwko osobom zlecającym wymienionemu bezprawne działania,

3) opisanego w pkt. XXIX aktu oskarżenia czynu z art. 228 § 3 k.k. i z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 7 lutego 2004 r. do 15 lutego 2004 r. w W.

działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję publiczną prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. przyjął od K. T., którego sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, korzyść majątkową w łącznej kwocie 16.000 zł w związku z wykonywaniem czynności służbowych w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym pod sygn. 2 Ds. (...) Prokuratury Rejonowej przeciwko Ł. K. podejrzanemu o czyn z art. 177 § 2 k.k. i innych, jak również w zamian za pomoc w utrudnieniu powyższego postępowania karnego poprzez udzielanie rad co do sposobu uniemożliwienia tymczasowego aresztowania Ł. K., podjęcie się wpłynięcia na decyzję Prokuratora Rejonowego w przedmiocie stosowania wobec Ł. K. środka zapobiegawczego, a po skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec wymienionego tymczasowego aresztowania w zamian za wyrażenie, funkcjonariuszom Policji wykonującym czynności z zatrzymanym Ł. K. zgody na dopuszczenie do swobodnego bezpośredniego kontaktu z nim M. L. i V. M. w celu podania wymienionemu atropiny i nieustalonych środków nasennych.

Za przypisane przestępstwa wymierzono K. W. karę łączną 7 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych po 100 zł, zaś na podstawie art. 90 § 2 k.k. orzeczono zakaz zajmowania stanowiska prokuratora i wykonywania zawodów adwokata, radcy prawnego i notariusza przez okres 10 lat.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 marca 2017 r. w sprawie II AKa (...) uniewinnił K. W. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Najwyższy, na skutek kasacji wniesionej przez prokuratora, wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r. w sprawie II K (...) uchylił wskazany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu z pkt. XXVIII aktu oskarżenia, zaś w pozostałym zakresie, tj. co do rozstrzygnięcia uniewinniającego od pozostałych dwóch zarzutów, oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wskazanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt II AKa (...), na niekorzyść K. W. w części rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I ppkt. 8 w zakresie uniewinnienia go od popełnienia zarzucanych mu czynów oznaczonych w wyroku

Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt XVIII K (...) w punkcie XXVII i XXIX.

W skardze tej zarzucił naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy realizacji naczelnej dyrektywy procesu karnego – zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) – nakazującej uwzględniać całość zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego bez pominięcia istotnych jego części (art. 410 k.p.k.), co w konsekwencji doprowadziło do oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, ocenionego dodatkowo bez uwzględnienia zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), w efekcie czego doszło do wydania wyroku nieodzwierciedlającego faktów utrwalonych w zgromadzonym materiale dowodowym, przemawiającym za winą oskarżonego K. W.

Podnosząc tak postawiony zarzut domagał się uchylenia pkt. I ppkt. 8 zaskarżonego wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonego K. W. od popełnienia zarzucanych mu czynów oznaczonych w wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt XVIII K (...) w punktach XXVII i XXIX i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przytoczenie zdarzeń procesowych zaistniałych przed wniesieniem skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie, a zarazem istotnych dla określenia składu właściwego do rozpoznania sprawy wskazuje na to, że o ile postępowanie przed sądem powszechnym zostało zakończone wydaniem przez Sąd Apelacyjny w (...) wyroku w dniu 6 marca 2017 r. w sprawie II AKa (...), to po tym dniu miało miejsce jeszcze postępowanie przed Sądem Najwyższym, na skutek kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora, które to postępowanie w zakresie istotnym dla niniejszej sprawy zakończyło się oddaleniem kasacji.

Należy natomiast zauważyć, że ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r., poz. 825 – dalej u.s.n.), przewiduje do rozpoznania skarg nadzwyczajnych dwa składy Sądu Najwyższego. Zasadniczo, zgodnie z treścią art. 94 § 1 u.s.n., skargę nadzwyczajną rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli

Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz jednego ławnika Sądu Najwyższego. W myśl natomiast art. 94 § 2 u.s.n., jeżeli skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy, sprawę rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie pięciu sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz dwóch ławników Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie na tle brzmienia art. 94 § 2 u.s.n. powziął poważne wątpliwości co do jego wykładni, sprowadzające się do pytania sformułowanego w sentencji niniejszego postanowienia. Istota tych wątpliwości tkwi natomiast w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego, od którego została następnie wniesiona rozpoznawana skarga nadzwyczajna, oznacza, że Sąd Najwyższy oddalając kasację wydał orzeczenie w „toku postępowania”, którym to zwrotem posługuje się art. 94 § 2 u.s.n. Inaczej rzecz ujmując chodzi o to, czy tok postępowania, o którym mowa w tym przepisie to tok postępowania prowadzonego przed sądem powszechnym, czy też postępowania, na które składa się postępowanie przed sądem powszechnym przed i Sądem Najwyższym.

Konsekwencją pierwszego z wymienionych rozwiązań jest stanowisko, zgodnie z którym oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej w sprawie karnej od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego nie ma znaczenia z punktu widzenia konstruowania kwalifikowanego składu tego Sądu właściwego do rozpoznania skargi nadzwyczajnej; postępowanie kasacyjne jest bowiem postępowaniem prowadzonym po prawomocnym zakończeniu postępowania przed sądem powszechnym, a postanowienie oddalające kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończące to postępowanie zapada zawsze poza „tokiem” tego postępowania.

Drugie rozwiązanie, przyjmujące, że postępowanie w rozumieniu art. 94 § 2 u.s.n. obejmuje zarówno postępowanie prowadzone przed sądem powszechnym, jak i postępowanie kasacyjne, prowadzi do konkluzji, że nawet jeżeli kasacja zostanie oddalona, to postępowanie w szerokim rozumieniu tego słowa zakończone jest dopiero na skutek wydania postanowienia oddalającego kasację przez Sąd Najwyższy. Zakończenie postępowania postanowieniem Sądu Najwyższego

oddalającym kasację prowadzi wówczas do konkluzji, że postanowienie to kończy postępowanie, a co za tym idzie, że zostaje ono wydane jeszcze w jego „toku”. W takiej sytuacji skargę nadzwyczajną Sąd Najwyższy rozpoznawałby w składzie powiększonym, przewidzianym w art. 94 § 2 u.s.n.

Doniosłość tego zagadnienia nie ulega kwestii, skoro w postępowaniu karnym kwestia składu sądu orzekającego ma podstawowe znaczenie – zgodnie z treścią art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nienależyta obsada sądu jest uchybieniem rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uzasadniającą uchylenie orzeczenia dotkniętego tym uchybieniem niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Na tle tego przepisu można stwierdzić, iż brak określonego w nim uchybienia zachodzi wówczas, gdy sąd jest obsadzony należycie, a więc w sposób wyznaczony przepisami, które regulują kwestię składu sądu. W tym kontekście prawidłowe ukształtowanie składu Sądu Najwyższego orzekającego na rozprawie co do skargi nadzwyczajnej ma podstawowe znaczenie, przy czym istnienie dwóch rozwiązań na tle brzmienia art. 94 § 2 u.s.n., za którymi przemawiają różne argumenty, nasuwa poważne wątpliwości co do tego przepisu.

Przede wszystkim należy wskazać, że art. 89 § 1 u.s.n. stanowi, że jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna. Przepis ten stanowi podstawę prawną skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia w polskim prawie procesowym zarówno cywilnym, jak i karnym, a także zawiera ogólną podstawę wniesienia skargi nadzwyczajnej, warunkującą jej merytoryczną dopuszczalność. Należy jednak odnotować, iż wyraźnie przepis ten wskazuje zarazem, że to orzeczenie sądu powszechnego lub sądu wojskowego, od którego może być wniesiona skarga nadzwyczajna, kończy postępowanie. Z tego względu należy wnioskować, iż w art. 94 § 2 u.s.n. chodzi o postępowanie zakończone takim właśnie orzeczeniem. Uwzględniając zatem brzmienie art. 94 § 2 u.s.n. w kontekście treści art. 89 § 1 u.s.n. trzeba stwierdzić, iż skoro postępowanie zostało zakończone orzeczeniem wydanym przez sąd powszechny lub wojskowy, to postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację wydawane jest poza tokiem

postępowania – zapada ono z oczywistych względów już po tym, jak wydane zostało orzeczenie kończące postępowanie. Oczywiste jest zarazem, że termin „postępowanie” musi być rozumiany w ten sam sposób na gruncie zarówno art. 94 § 2 u.s.n., jak i art. 89 § 1 u.s.n., skoro przepisy te zawarte są w tym samym akcie prawnym, a nadto dotyczą tej samej instytucji. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że wykładnia językowa, która ma zawsze podstawowe znaczenie w rozumieniu tekstu prawnego, przy wykorzystaniu zarazem wykładni systemowej, prowadzi do wniosku, że art. 94 § 2 u.s.n. chodzi o postępowanie przed sądem powszechnym, temporalnie zakończone wydaniem przez ten sąd orzeczenia, od którego wniesiona została skarga nadzwyczajna.

Podkreślić zarazem należy, iż uznanie, że Sąd Najwyższy oddalając kasację w sprawie karnej orzekł w toku postępowania, pociąga za sobą konieczność twierdzenia, że dopiero ta decyzja była decyzją ostateczną, jaka w tym postępowaniu zapadła. Oznacza to zarazem, że w rzeczywistości za orzeczenie kończące postępowanie trzeba by uznać właśnie postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację. Zważywszy na fakt, że nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej od orzeczenia Sądu Najwyższego, powstawałyby w ogóle wątpliwości co do dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w takiej sytuacji.

Wydaje się natomiast, że nie ma wątpliwości, iż Sąd Najwyższy orzeka w toku postępowania przed Sądem powszechnym, jeżeli na skutek wniesionej kasacji uchyla zaskarżone tą kasacją orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu, albo także sądowi I instancji (tylko taką sytuację wskazuje J. Kluza, Skarga nadzwyczajna w postępowaniu karnym, *Ius Novum* 2019 nr 1, s. 58). Wówczas dochodzi do reaktywacji toku postępowania przed sądem powszechnym, gdyż sąd ten będzie nadal zobowiązany do podejmowania czynności procesowych ukierunkowanych na ponowne wydanie orzeczenia kończącego to postępowanie. Orzekanie w toku postępowania karnego prowadzonego przed sądem powszechnym będzie miało również miejsce wówczas, gdy na skutek zastosowania art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpozna przedstawione mu zagadnienie prawne, niezależnie od tego, czy w formie uchwały (abstrahując od złożoności zagadnienia, czy uchwała należy do kategorii orzeczeń) czy postanowienia. W obu tych sytuacjach mamy do czynienia z orzekaniem Sądu

Najwyższego „w toku”, a więc w trakcie trwania postępowania przed sądem powszechnym, którego prawomocne orzeczenie postępowanie to zakończy.

Jest wprowadzie orzekaniem w toku postępowania przed sądem powszechnym sytuacja, kiedy Sąd Najwyższy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. przejmuje do swojego rozpoznania sprawę, kiedy przedstawiono mu zagadnienie prawne, a następnie rozstrzyga ją merytorycznie. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy pełni rolę sądu odwoławczego, gdyż rozpoznaje środek odwoławczy, zaś orzeczenie Sądu Najwyższego wówczas kończy postępowanie. Taki układ procesowy nie jest jednak istotny dla niniejszych rozważań, gdyż choć dochodzi do orzekania przez Sąd Najwyższy w toku postępowania, to zachodzi zarazem negatywna przesłanka skargi nadzwyczajnej. Orzeczenie Sądu Najwyższego, jak już zaznaczono, kończy wówczas wprowadzie postępowanie, a więc zapada w toku tego postępowania, jednak z mocy art. 89 § 1 u.s.n. skarga nadzwyczajna może być wniesiona jedynie od orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie, a nie od orzeczenia Sądu Najwyższego. Przywołanie tej sytuacji procesowej ma jednak znaczenie z tego powodu, że wskazuje na wyraźną różnicę procesową w roli Sądu Najwyższego. Przejmując sprawę do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka jako sąd odwoławczy, wchodzi więc wyraźnie w postępowanie, które zasadniczo jest postępowaniem przed sądem powszechnym i może wydać orzeczenie kończące takie postępowanie, podczas gdy orzekając co do kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie odnosi się zasadniczo jedynie do kontroli zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Dwa wcześniejsze przykłady sytuacji, kiedy nie ulega wątpliwości orzekanie przez Sąd Najwyższy w toku postępowania prowadzonego przed sądem powszechnym, który swoim orzeczeniem kończy postępowanie, pozwalają zarazem na uwzględnienie aspektu funkcjonalnego, uzasadniającego w takim układzie procesowym wyznaczenie składu powiększonego do rozpoznania skargi nadzwyczajnej. Orzekanie Sądu Najwyższego w trakcie postępowań może aktualizować potrzebę ustosunkowania się do stanowiska Sądu Najwyższego, jakie zostało wyrażone w orzeczeniach uwzględniających kasację bądź wydanych na skutek przedstawienia zagadnienia prawnego. Taka możliwość wydaje się w sposób racjonalny uzasadniać orzekanie Sądu Najwyższego w składzie

poszerzonym, przewidzianym w art. 94 § 2 u.s.n. Nie wydaje się natomiast, by tego rodzaju uzasadnienie można było znaleźć w sytuacji, kiedy postanowieniem Sądu Najwyższego oddalono kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. W myśl art. 90 § 2 u.s.n. nie jest dopuszczalne oparcie skargi nadzwyczajnej na tych samych zarzutach, które były przedmiotem kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Ustawodawca wyraźnie zatem wykluczył, by Sąd Najwyższy rozpoznając skargę nadzwyczajną mógł w ogóle rozważać kwestie, które już ten Sąd rozważył przy okazji rozpoznawania kasacji. Zasada jednokrotnego orzekania przez Sąd Najwyższy w jednej sprawie w tej samej kwestii została zatem zachowana w kontekście możliwych teoretycznie rozwiązań na gruncie istnienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jakimi są kasacja i skarga nadzwyczajna. Wydaje się więc, że jest to zarazem argument natury funkcjonalnej przemawiający za rozwiązaniem, że w sytuacji, gdy w sprawie karnej od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego została wniesiona kasacja i została ona oddalona, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika. Wówczas nie ma bowiem w istocie niejako wspólnego przedmiotu orzekania w przedmiocie kasacji i skargi nadzwyczajnej, co dopiero z kolei uzasadniałoby wyznaczenie składu poszerzonego. Taki przedmiot może natomiast wystąpić w sytuacji uwzględnienia kasacji, jak również rozpoznania przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego przedstawionego w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

W tym miejscu można wskazać na argument systemowy, jaki wydaje się *prima facie* przemawiać za ustanowieniem składu poszerzonego w konfiguracji procesowej, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie. Zgodnie z treścią art. 534 § 2 k.p.k. jeżeli kasacja dotyczy orzeczenia Sądu Najwyższego, podlega rozpoznaniu w składzie siedmiu sędziów, chyba że orzeczenie zostało wydane jednoosobowo; w takim wypadku Sąd Najwyższy orzeka w składzie trzech sędziów. Z takiego kształtowania składów Sądu Najwyższego orzekającego co do kasacji wniesionej od orzeczenia tego Sądu wynika, że ustawodawca przyjął zasadę rozpoznawania sprawy w składzie szerszym względem tego składu, który wydał orzeczenie zaskarżone kasacją. Argument ten nie jest jednak adekwatny do uzasadnienia ustanowienia składu poszerzonego Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę

nadzwyczajną w sytuacji, kiedy wcześniej ten Sąd oddalił kasację. Rzeczą bowiem w tym, że na gruncie art. 534 § 2 k.p.k. wyraźnie chodzi o sytuację, kiedy kasacją zaskarżone jest orzeczenie Sądu Najwyższego, a więc rozpoznanie kasacji z natury rzeczy polega na kontroli postępowania tego Sądu, co uzasadnia orzekanie Sądu Najwyższego w składzie poszerzonym. Na gruncie instytucji skargi nadzwyczajnej taka sytuacja nie zachodzi z powodu wyłączenia zawartego w art. 90 § 2 u.s.n. oraz podstawowej zasady, związanej z wnoszeniem skargi nadzwyczajnej. Skarga ta, w przeciwieństwie do kasacji, o której mowa w art. 534 § 2 k.p.k., nie służy badaniu prawidłowości orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy, skoro może być wniesiona wyłącznie od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie. Zawsze więc w trybie skargi nadzwyczajnej weryfikowana jest prawidłowość orzeczenia sądu powszechnego, a nie Sądu Najwyższego. Tezę tę wzmacnia przytoczone już wcześniej wyłączenie możliwości oparcia skargi nadzwyczajnej na zarzutach, które były przedmiotem przyjętej do rozpoznania kasacji. Przepis art. 90 § 2 u.s.n. zawiera więc wręcz gwarancję tego, żeby nawet pośrednio, skarga nadzwyczajna nie kontestowała orzeczenia Sądu Najwyższego.

O ile wskazane wyżej argumenty przemawiają za tym, żeby skargę nadzwyczajną wniesioną od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie, w sytuacji kiedy wniesiona była również kasacja, którą następnie oddalono, rozpoznawał Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i 1 ławnika, to istnieją także takie, które mogą prowadzić do wniosku, że właściwy do rozpoznania takiej skargi jest poszerzony skład Sądu Najwyższego, a więc 5 sędziów i 2 ławników.

Wskazać należy, że jakkolwiek kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, to podnosi się w nim zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia wydanego zasadniczo przez sąd odwoławczy (art. 519 k.p.k.). Podstawą kasacji mogą być bowiem uchybienia rangi bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a także inne rażące naruszenia prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). W takim stanie rzeczy orzeczenie Sądu kasacyjnego jest wynikiem swego rodzaju kontroli rozstrzygnięć wydanych przez sądy powszechne, co z kolei

oznacza pewną łączność tego orzeczenia z orzeczeniem, które zostało zaskarżone kasacją. Ten funkcjonalny związek niewątpliwie istnieje, pomimo iż Sąd Najwyższy rozstrzyga co do kasacji, zaś formuła orzeczenia negatywnego względem wniesionego środka zaskarżenia („oddala kasację” – art. 537 § 1 k.p.k.), jest inna aniżeli formuła orzeczenia sądu odwoławczego („utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy” – art. 437 § 1 k.p.k.). Nie można również nie mieć w polu widzenia faktu, że Sąd Najwyższy rozpoznając kasację, może także po uchyleniu zaskarżonego wyroku, uniewinnić oskarżonego, a więc orzec co do istoty sprawy (art. 537 § 2 k.p.k.), które to rozstrzygnięcie zasadniczo właściwe jest sądowi powszechnemu rozpoznającemu sprawę.

Zaznaczyć również należy, że ustawa o Sądzie Najwyższym nie zawiera definicji pojęcia postępowanie, zaś w Kodeksie postępowania karnego termin ten nie występuje wyłącznie w jednym znaczeniu. Z szeregu przepisów można wnosić o zasadach procesu karnego, właściwych ogólnie dla postępowania karnego. Tego rodzaju regulacje, jak zawarte np. w art. 2, art. 4 lub art. 7 k.p.k., posługują się terminem „postępowanie” w znaczeniu najszerszym, niemniej z drugiej strony trudno, zważywszy na ich charakter, oczekiwać by było inaczej. Istnienie przepisów, z których można wywodzić ogólne zasady postępowania, nie wskazuje bynajmniej, że istnieje tylko jedno postępowanie karne, ale że mają one zastosowanie właśnie do różnych postaci tego postępowania. Postaci te mogą przybierać formę określonych faz, wyraźnie ze sobą pozostających w związku czasowym i funkcjonalnym, jak np. postępowanie przygotowawcze i postępowanie rozpoznawcze, mogą jednak być postaciami odrębnymi, jakim się wydaje być właśnie postępowanie kasacyjne. Choć więc przepisy ogólne Kodeksu postępowania karnego odnoszą się do postępowania „w ogóle”, to w istocie chodzi o te kategorie postępowań, do których prowadzenia istnieją podstawy w Kodeksie postępowania karnego. Pomimo, że wskazana w niniejszym akapicie kwestia stanowi w pewnej mierze argument za składem rozszerzonym w rozważanej sytuacji procesowej, to nie jest to jednak argument przeważający, zwłaszcza w kontekście tego, że nie można w tej sytuacji uwzględnić aspektu funkcjonalnego – jak wcześniej zastrzeżono, wykluczone jest, by Sąd Najwyższy rozpoznając skargę nadzwyczajną miał podstawy do ewentualnego kwestionowania orzeczenia tego

Sądu oddalającego kasację ze względu na ustawowy wymóg rozłączności zarzutów dla wnoszących te środki zaskarżenia (art. 90 § 2 u.s.n.).

Nie bez znaczenia jest natomiast argument systemowy, uwzględniający rozwiązania zawarte w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r., poz. 75). Z art. 4 ust. 2 tej ustawy wynika, że Sąd Najwyższy właściwy jest do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania, jeżeli dotyczy ona postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym. Artykuł 2 ust. 2 tej ustawy stanowi natomiast, że dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego (...). Dokonując tej oceny uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od chwili wszczęcia, do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona (...). Z przywołanych uregulowań wynika zatem, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę o przewlekłość postępowania wniesioną np. na etapie postępowania kasacyjnego, zobligowany jest uwzględnić łączny czas trwania postępowania od czasu jego wszczęcia. Powołana ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. niewątpliwie zatem posługuje się terminem postępowanie w znaczeniu najszerszym, a więc od jego wszczęcia aż do rozpoznania skargi o przewlekłość, co może mieć miejsce także w toku postępowania kasacyjnego. Nie można jednak nie mieć w polu widzenia, że takie rozumienie terminu „postępowanie”, jak na gruncie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. jest racjonalne, gdyż uzasadnione jest jej celem.

W piśmiennictwie wyrażone zostało także stanowisko, dotyczące wprowadzie rozpoznawania skargi nadzwyczajnej w sprawie cywilnej, w której oddalona została skarga kasacyjna, że w takiej sytuacji Sąd Najwyższy orzeka w składzie określonym w art. 94 § 1 u.s.n. (zob. T. Wiśniewski (red.), Skarga nadzwyczajna w świetle systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2019,

s. 276). Nie zostały jednak za tym stanowiskiem przedstawione jakiekolwiek racje, a nawet stanowisko to może nasuwać zastrzeżenia z punktu widzenia precyzji, skoro akcentuje się w nim, skądinąd trafnie, że orzeczenie Sądu Najwyższego oddalające skargę kasacyjną, w przeciwieństwie do orzeczenia sądu II instancji oddalającego apelację, nie rozstrzyga o istocie sporu, a jest wyłącznie następstwem określonej oceny podniesionych zarzutów kasacyjnych (*ibidem*).

Reasumując należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie na gruncie art. 94 § 2 u.s.n. pojawiły się poważne wątpliwości co do wykładni tego przepisu, zważywszy na różnorodność argumentów przemawiających za dwoma rozwiązaniami w zakresie składu Sądu Najwyższego właściwego do rozpoznania skargi nadzwyczajnej w sytuacji, gdy Sąd ten wcześniej oddalił kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego.

Sąd Najwyższy uznał, iż podstawą prawną przedstawionego zagadnienia prawnego jest art. 82 u.s.n. Według tego przepisu, Jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego sądu.

O ile z treści powołanej regulacji można wywodzić bez większych wątpliwości, że skarga nadzwyczajna jest środkiem odwoławczym w szerokim znaczeniu tego słowa, co uzasadniałoby zastosowanie art. 82 u.s.n. do orzekania w przedmiocie tego środka, to zastrzeżenia może budzić kwestia, czy zrealizowana została na gruncie pytania prawnego sformułowanego w sentencji niniejszego postanowienia pozostała część hipotezy zawartej w normie określonej przez ten przepis. Z literalnego brzmienia art. 82 u.s.n. wynika bowiem, że podstawą przedstawienia zagadnienia prawnego są poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, a więc rozstrzygnięcia, które zostało zaskarżone. Zastrzeżenia te są tym większe, że z art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2016 r., poz. 1254) wynikało, że jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni prawa, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia

składowi siedmiu sędziów tego Sądu. Na gruncie przywołanego, nieobowiązującego już przepisu, nie ulegało wątpliwości, iż możliwe było zadanie przez Sąd Najwyższy pytania prawnego w razie poważnych wątpliwości co do wykładni prawa zarówno przepisów będących podstawą zaskarżonego orzeczenia, jak i przepisów np. procesowych, które podlegają zastosowaniu wyłącznie przez Sąd Najwyższy. Wykładnia językowa i historyczna mogłaby prowadzić zatem do wniosku, iż zamierzeniem ustawodawcy było ograniczenie zakresu pytań prawnych zadawanych przez Sąd Najwyższy poprzez wyłączenie możliwości przedstawienia takich zagadnień prawnych, z którymi związane są wątpliwości co do innych przepisów, aniżeli będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Takie stanowisko wyrażone zostało również w piśmiennictwie (zob. K. Szczucki, Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz, Warszawa 2018, s. 431-432).

Należy jednak stwierdzić, iż wykluczenie przez ustawodawcę możliwości zadania przez Sąd Najwyższy pytania konkretnego, dotyczącego wszakże przepisów, które nie były podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie znajduje uzasadnienia funkcjonalnego. Przede wszystkim ustawodawca musiałby założyć, że albo nie będzie poważnych wątpliwości co do wykładni tych przepisów prawa, które mają np. zastosowanie w toku procedowania Sądu Najwyższego, albo też nie będzie potrzeby rozstrzygania takich wątpliwości w drodze uchwały składu powiększonego, tj. siedmiu sędziów. Oba założenia są jednak dość oczywiście błędne, co oznacza, iż nie mogły być przyjęte przez ustawodawcę. Jasne jest, że w procesie legislacji dochodzi do konstruowania regulacji mogących nasuwać wątpliwości co do sposobu ich stosowania, a regulacje te obejmują zarówno prawo materialne, jak i procesowe. Te ostatnie regulacje nie są bynajmniej mniej doniosłe, skoro ich wykorzystanie ma zagwarantować prawidłowe stosowanie prawa materialnego. Już z tego powodu nie ma podstaw do zanegowania możliwości, a zarazem konieczności rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni prawa w trybie art. 82 u.s.n., także wówczas gdy dotyczą one regulacji innych niż będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Z drugiej strony, analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego z przeszłości, gdy znajdował zastosowanie art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r., prowadzi do wniosku, że wątpliwości co do wykładni prawa miały miejsce i dotyczyły postępowania przed Sądem Najwyższym

(zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 36/09, OSNKW 2010 z. 5, poz. 40).

Dostrzec również należy, iż ograniczenie podstawy zadania pytania prawnego na podstawie art. 82 u.s.n. do wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą jedynie wydanego rozstrzygnięcia nasuwa poważne zastrzeżenia o charakterze systemowym. Do rozpoznania skarg nadzwyczajnych mają zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w u.s.n. przepisy k.p.k. dotyczące kasacji w sprawach karnych, zaś k.p.c. dotyczące skargi kasacyjnej (z pewnymi wyjątkami) w sprawach cywilnych (art. 95 u.s.n.). Oznacza to, że rozpoznając skargę nadzwyczajną w sprawie cywilnej Sąd Najwyższy mógłby zadać pytanie prawne na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., w myśl którego, jeżeli przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy może odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać to zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu. Przepis ten nie został derogowany w związku z wejściem w życie u.s.n., nie można też uznać, iż doszło do derogacji milczącej, zważywszy na różne zakresy art. 82 u.s.n. i art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy, gdyby uwzględniać jedynie wykładnię językową i historyczną, można by dojść do wniosku, iż Sąd Najwyższy rozpoznając skargę nadzwyczajną w sprawie cywilnej ma możliwość przedstawienia zagadnienia prawnego dotyczącego przepisów prawa nie będących podstawą wydanego orzeczenia, zaś ten sam przecież Sąd, rozpoznając skargę nadzwyczajną w sprawie karnej, możliwości takiej nie ma. Odrzucić przy tym trzeba dopuszczalność zastosowania art. 441 § 1 k.p.k., nawet na skutek odesłania, ze względu na określenie w tym przepisie składowi Sądu Najwyższego, nieadekwatne do postępowania w przedmiocie skargi nadzwyczajnej. Ten argument systemowy wydaje się o tyle doniosły, że w świetle brzmienia art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznając skargę nadzwyczajną na podstawie przepisów k.p.c., mógłby w oparciu o tę regulację przedstawić niemal tożsame zagadnienie prawne, jakie powstało w niniejszej sprawie, składowi powiększonemu, podczas gdy ścisła wykładnia art. 82 u.s.n., pozbawiałaby możliwości przedstawienia takiego zagadnienia przy zastosowaniu k.p.k., choć poważne wątpliwości co do wykładni prawa w obu sytuacjach mają przecież w istocie ten sam charakter.

Zauważyć również należy, iż niezrozumiałe byłoby także przyznanie sądowi karnemu odwoławczemu możliwości zadania konkretnego pytania prawnego w oparciu o art. 441 § 1 k.p.k. co do wszystkich rodzajów przepisów, a także możliwości przedstawienia takiego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy, któremu je przedstawił sąd odwoławczy, składowi poszerzonemu, z jednoczesnym wyłączeniem w ogóle możliwości przedstawienia zagadnienia prawnego powstałego w związku z przepisami stosowanymi w związku z rozpoznaniem kasacji czy skargi nadzwyczajnej. Zakres przedmiotowy pytań prawnych, które mógłby zadać Sąd Najwyższy, po przedstawieniu do rozpoznania zagadnienia prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., byłby większy, aniżeli zakres przedmiotowy pytań prawnych, których potencjalna możliwość zadania występuje przy rozpoznawaniu kasacji lub skargi nadzwyczajnej. Tego rodzaju konkluzja nie wydaje się mieć wystarczającego uzasadnienia.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uznał, iż wyniki wykładni systemowej i funkcjonalnej prowadzą do wniosku, iż nie mogło być zamierzeniem ustawodawcy pozbawienie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę nadzwyczajną na podstawie przepisów o postępowaniu karnym uprawnienia do przedstawienia zagadnienia prawnego składowi poszerzonemu w sytuacji, gdy zagadnienie to stanowi efekt powzięcia poważnych wątpliwości co do przepisów prawa, które zaistniały, jednakże nie były podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Konsekwencją takiego stanowiska jest stwierdzenie istnienia luki prawnej, do której wypełnienia może służyć jedynie norma zawarta w art. 82 u.s.n. Przepis ten ma zatem zastosowanie zarówno wówczas, kiedy Sąd Najwyższy rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, jak i wówczas gdy wątpliwości Sądu Najwyższego mają taki sam charakter, ale dotyczą innego przepisu, który ma zastosowanie przy rozpoznaniu tego środka.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

